

Posłuchaj

()

Copyright Mavientura Projects e.K>



Ewangelia na 4. Niedzielę po Pięćdziesiątnicy

Łk 5, 1-11 Onego czasu: Gdy cisnęły się rzesze do Jezusa, aby słuchać słowa Bożego, On stał nad jeziorem Genezaret. I ujrzał dwie łodzie stojące przy jeziorze, rybacy wyszli bowiem i płukali sieci. A wszedłszy do jednej łodzi, która była Szymona, prosił go, aby odjechał nieco od lądu. I siedząc, nauczał rzesze z łodzi. A gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: «Wyjedź na głębię i zapuśćcie sieci wasze na połów». A odpowiadając Szymon rzekł Mu: «Nauczycielu, całą noc pracując niceśmy nie złowili, wszakże na słowo Twoje zarzucę sieć». A gdy to uczynili, zagarnęli ryb mnóstwo wielkie, tak że się sieć rwała. I skinęli na towarzyszów co byli w innej łodzi, aby przybyli i pomogli im. I przyszli, i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. Widząc to Szymon Piotr padł do kolan Jezusowych mówiąc: «Wynijdź ode mnie, Panie, bom jest człowiek grzeszny». Na taki bowiem połów ryb, jakiego dokonali, zdumienie ogarnęło jego i wszystkich co z nim byli. Także i Jakuba i Jana, synów Zebedeuszowych, którzy byli towarzyszami Szymona. I rzekł Jezus do Szymona: «Nie lękaj się. Odtąd już ludzi łowić będziesz». A wyciągnąwszy łodzie na ląd i opuściwszy wszystko, poszli za Nim.

Homilia księdza Jakuba Wujka TJ

Ma też dzisiejsza Ewangelia inny, duchowy wykład. Przez jezioro Genezaret rozumie się świat doczesny, przez łódkę święty Kościół Boży, przez rybaków kapłanów i kaznodziejów, przez sieć słowo Boże, przez ryby wszystkich ludzi, przez ziemię albo brzeg zbawienie wieczne. Zaiste, świat ten jest wielkiem a szerokim morzem, morzem burzliwym i pełnym niebezpieczeństw; my zaś, jako ryby, w jego odmętach pływamy, uganiając się za jego ułudą. Bo wszystko, co jest na świcie, jest pożądliwością

ciała, pożądliwością oczu, pychą żywota. Któż nie wie, jak się to nieszczęsne morze od pychy nadyma, od gniewu burzy, jak jest sine od nienawiści, nienasycone od chciwości i niewstrzemięźliwości, jak się pieni od nieczystości. A gdy się najpogodniejsze zdaje, ani się spostrzeżesz, kiedy się wzburzy i dokąd cię zaniesie. Pełno w nim niebezpieczeństw, gwałtowne wiatry pokus i przeciwności często nim miotają. W temeśmy morzu zatonęli. Stanął nad morzem Syn Boży, spojrzał z onego brzegu wiecznego Królestwa swego; puścił się sam na to morze, przyjąwszy naturę ludzką, usiadł w łódce Szymona-Piotra i z niej nas naucza woli Ojca niebieskiego; w niej trwać będzie po wszystkie dni aż do skończenia świata i nią niewidzialnie przez namiestników swoich, następców Piotrowych, biskupów rzymskich kierować . Z niej przez rybaków swoich – biskupów i kapłanów, najwyższemu biskupowi podwładnych – będzie sieci zapuszczać na połów dusz ludzkich i na dowiezienie ich do brzegu szczęśliwości wiecznej. Szczęśliweż to rybki, które się tą siecią ciągnąć dadzą, albowiem ciągnione są nie na śmierć i zatracenie, ale na żywot wieczny i zbawienie; wywodzone są z głębokości grzechów na czyste powietrze, z błędów na wolność prawdziwą, z ciemności na światło, z żądz i plugastwa na niewinność i sprawiedliwość chrześcijańskiej pobożności.

Modlitwa

Módlmy się. Spraw, prosimy Cię Panie, niech pod Twoimi rządami dzieje świata toczą się w pokoju, a Twój Kościół niech Ci służy w niezamąconej radości. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related